

Słowo w metafizyce Tomasza z Akwinu

Święty Tomasz z Akwinu wyróżnia w człowieku następujące „słowa” (*verbum*):

Znajdujemy potrójne słowo u tego, kto mówi: ...to, co jest ujęte przez intelekt, a co zewnętrzna mowa wypowiedzana ma za zadanie oznaczyć i co jest mową wypowiedzaną bezgłośnie w skrytości serca (*verbum cordis*); następnie model (*exemplar*) wyrazu zewnętrznego, który się zowie mową wewnętrzną czy słowem wewnętrznym i które jest na podobieństwo głosu; wreszcie słowo wypowiedziane na zewnątrz, które nazywają słowem głosu (*verbum vocis*)¹.

Wynika z tego, że możemy mówić o trzech „słowach w człowieku:

1) słowie intelektu (*verbum intellectus*), nazywanym także słowem serca (*verbum cordis*); pewien porządek (*ordo*) określany jako poznanie niewyraźne (*cognitio confusa*) nazywany bywa także mową intelektu (*sermo intellectus*) lub mową serca (*sermo cordis*);

2) słowie wewnętrznym (*verbum interius*), będącym wewnętrznym wzorem dla słowa wypowiedzanego; porządek wyznaczany przez słowo wewnętrzne nazywa się niekiedy mową wewnętrzną (*sermo interius*);

3) wreszcie słowo zewnętrzne (*verbum exterius*), jako słowo, które człowiek wypowiada na zewnątrz za pomocą głosu (*verbum vocis*); stanowi to w sumie mowę zewnętrzną (*sermo exterius*).

Z każdym z tych słów wiąże się określona problematyka filozoficzna, którą podejmował bądź wprost św. Tomasz lub którą opracowali szerzej tomiści.

1. Słowo intelektu

Słowo wypowiedziane przez intelekt jest według św. Tomasza pierwszym znakiem rozumienia intelektualnego, którego, pod wpływem oddziaływania na władze poznawcze istoty

¹ Sancti Thomae de Aquino, *Quaestiones disputatae de veritate*, 4, 1, c: In loquente triplex verbum invenitur: scilicet id quod per intellectum concipitur, ad quod significandum verbum exterius profertur: et hoc est verbum cordis sine voce prolatum; item exemplar exterioris verbi, et hoc dicitur verbum interius quod habet imaginem vocis; et verbum exterius expressum, quod dicitur verbum vocis. Korzystam z: *Corpus Thomisticum* dostępnego na www.corpusthomicum.org.

w jej jedności (tzw. jedność *quidditas*), nabywa intelekt możliwościowy człowieka. Akwinata mówi, że intelekt „rodzi” to słowo pod wpływem odebranej i zrozumianej intelektualnej postaci poznawczej *species intelligibilis* (Akwinata pisze o zapłodnieniu – *conceptio* – biernie zachowującego się intelektu przez doznaną jedność *quidditas*). Dzieje się to jeszcze przed wszelkimi świadomymi operacjami umysłowymi. Słowo intelektu odsyła człowieka w kierunku bytu, który na niego oddziałał i wtedy okazuje się, że źródło tych oddziaływań realnie znajduje się na zewnątrz nas. Wywołuje to zdziwienie, zdumienie, a nawet zachwyty. Arystoteles widział w tym początek filozofii. Mieczysław Gogacz uważa, że można tu upatrywać nie tylko pierwotnych rozumień, które dają początek filozofii, ale także początku postępowania w fakcie odniesienia się do bytu, który oddziałał lub nawet źródeł naturalnej religijności. Z tego powodu Tomasz słowo intelektu nazywa też „słowem serca”, ponieważ wspomniane odniesienie jest według niego pozytywne, akceptujące, gdyż taką naturę ma istnienie i wobec tego niczym nieuwarunkowane zareagowanie na istnienie jest w jakiś sposób adekwatne do faktu istnienia, jest po prostu je akceptujące. W tym właśnie zareagowaniu Mieczysław Gogacz widzi źródło postępowania i początek etyki, która w jego ujęciu dotyczy zasad wyboru działań chroniących osoby i ich relacje. Także w tym najpierwotniejszym zareagowaniu na istnienie można upatrywać początków naturalnej religii – panteistycznej lub politeistycznej. Monoteizm wymaga już bowiem bardzo starannych analiz filozoficznych (albo po prostu objawienia)². Uważa bowiem Gogacz, że religia powstaje, gdy zdziwienie przybiera postać zachwyty. Będzie to religia o charakterze panteistycznym, gdy skupi się na samym istnieniu oddziałujących na nas bytów lub politeistycznym, gdy skupi się na istnieniu w jego więzi z istotą wybranych bytów.

² Problematykę „słowa intelektu” czy „słowa serca” jako pierwszy w literaturze tomistycznej podjął É. Gilson w książce *Lingwistyka a filozofia*, tłum. H. Rosnerowa, Warszawa 1975, s. 126-130. M. Gogacz szerzej analizował tę problematykę, dostrzegając w niej punkty wyjścia refleksji filozoficznej, relacji osobowych, ludzkiego działania, a nawet religii, zob. *Bóg i mowa serca*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 24 (1988) 2, s. 91-100; przedruk: *W kierunku tomizmu konsekwentnego*, Warszawa 2012, s. 257-264 oraz tenże, *Doprecyzowanie problemu „species”*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 31 (1995) 2, s. 69-76; przedruk: tamże, s. 234-240. Podsumowanie tych badań znaleźć można w: tenże, *Elementarz metafizyki*, wyd. 4, Warszawa, 2008. Źródłowe badania nad zagadnieniem „słowa serca” i w ogóle poznania niewyraźnego (*cognitio confusa*) podjął L. Szyndler, *Zagadnienie „słowa serca” w Scriptum super Libros Sententiarum św. Tomasza z Akwinu*, „Edukacja filozoficzna”, 20 (1995), s. 203-212; tenże, „*Mowa serca” w ujęciu Mieczysława Gogacza*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 32 (1996) 2, s. 105-112; tenże, *Zagadnienie cnót intelektualnych w perspektywie „słowa serca”*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 33 (1997) 1, s. 41-52; tenże, *Wolność ludzka w perspektywie „mowy serca” jako zespołu poznawczych i pożądanowych działań człowieka*, w: *Wolność we współczesnej kulturze*. Materiały V Światowego Kongresu Filozofii Chrześcijańskiej, Lublin 1997, s. 501-512. Pedagogiczne konsekwencje ujęć dotyczących poznania niewyraźnego i „mowy serca” ukazywał J. Wójcik, *Teoria poznania niewyraźnego jako punkt wyjścia wyjaśnień pedagogicznej relacji rodzina-szkola*, w: M. Gogacz, *Osoba zadaniem pedagogiki*. Wykłady bydgoskie, Warszawa 1997, s. 175-181 oraz tenże, *Słowo wewnętrzne w ujęciu św. Tomasza z Akwinu jako zagadnienie pedagogiki rodziny*, „*Studia nad Rodziną*” 12(2008)1-2 (22-23), s. 39-46. Teoriopoznawcze aspekty zagadnienia „słowa intelektu” dokładnie omówił M. Zembruski w swojej monografii pt. *Filozofia intelektu. Tomasz z Akwinu koncepcja intelektu możliwościowego i czynnego*, bmv 2019, s. 359-375.

Monoteizm wymaga staranniejszych analiz, wymaga po prostu metafizyki, w której odebrane istnienie wiążemy z istotą i analizujemy je, odróżniając byty i ich pryncypia oraz pytając o ich przyczyny. Takie analizujące, a nie uwielbiające odniesienie do istnienia zapoczątkowuje filozofię, a przede wszystkim metafizykę i pozwala sformułować tezę o istnieniu pierwszej przyczyny sprawczej bytów ujmowanych przez nas w poznaniu.

Poznanie niewyraźne, „mowa serca” i „słowo intelektu” stanowią zagadnienia ciągle niedostatecznie zbadane w tekstach św. Tomasza. Tymczasem wydaje się, że w tej problematyce tkwi punkt wyjścia rozważań filozoficznych, którego bezzałożeniowość Tomasz i tomiści upatrują w skutkach spotkania i doznania przez człowieka tego, czym spotkany byt oddziałuje na ludzkie władze poznawcze. Według tomizmu Mieczysława Gogacza (tomizmu konsekwentnego) analiza bytowych przyczyn skutków poznania niewyraźnego stanowi początek metafizyki, rozumianej jako filozofia bytu, a także innych nauk (dyscyplin) filozoficznych.

2. Mowa wewnętrzna

Słowo wewnętrzne należy już do poznania wyraźnego. Jest skutkiem uświadomienia sobie przez władze poznawcze człowieka istoty i własności poznawanych przedmiotów. Mowa wewnętrzna jest ich zrozumieniem i nazwaniem, czyli połączeniem rozumienia, którego znakiem jest słowo intelektu, z zachowanym w wyobraźni znakiem zmysłowym, co w sumie stanowi pojęcie. Jest to jednak pojęcie wewnętrzne. Człowiek rozumie je i ma świadomość tego rozumienia, często jednak nie umie go przekazać, czasem nawet wyraża je w swoistym „prywatnym” języku. Jest to stan podobny do tego, gdy uczymy się jakichś nowych dla nas zagadnień i czujemy, że już je jakoś rozumiemy, jednak nie jesteśmy w stanie tego rozumienia przekazać komuś innemu, gdyż jest ono bardziej pewnym stanem naszych władz poznawczych, które już rozumieją, ale jeszcze nie umieją tego zwerbalizować, ponieważ ta werbalizacja wymaga pewnych dodatkowych umiejętności: poznania terminologii i metodologii w przypadku jakiejś nauki lub po prostu znajomości słownika i gramatyki jakiegoś języka, w którym mamy wyrazić to, co poznaliśmy. Ale to jest już mowa zewnętrzna (o której w następnym paragrafie).

Ponieważ mowę wewnętrzną stanowią nasze rozumienia, zapewne także przekonania, upodobania, wszystko, co jakoś stanowi nasze wewnętrzne wyposażenie, a co nie zawsze umiemy przekazać innym, to przypomina ona po prostu światopogląd. Wskazuje na to uwaga,

że treść mowy wewnętrznej nie jest uporządkowana przez metodologie jakiejś nauki i wyrażona w jej terminologii³.

Można więc postawić tezę, że mowa wewnętrzna jest po prostu wewnętrzną kulturą człowieka, skutkiem nie tylko jego własnej działalności poznawczej, ale także wychowania i wykształcenia. Można więc powiedzieć, że mowy tej dotyczy cała ogromna problematyka sprawności, cnót i wad, której Tomasz z Akwinu poświęca dużą część swojej *Summa Theologiae*, a która była przedmiotem badań wielu wybitnych tomistów, z dominikanami Jackiem Woronieckim i Wojciechem Bednarskim na czele.

Nie miejsce tu na omawianie tych zagadnień, warto jednak podkreślić, że ukoronowaniem całego tego „organizmu” sprawności i cnót jest, jak już wspomniano, mądrość. Charakteryzując mądrość Tomasz z Akwinu pisze, że przekracza ona i ocenia różne rodzaje wiedzy. Mamy chyba wycucie tych dystynkcji w naszym ojczystym języku, gdyż powiedzenie „mądry lekarz” lub „mądry urzędnik” nie oznacza wcale „mądry człowiek”. Co więcej człowiekiem niemądrym możemy nazwać wybitnego specjalistę w jakiejś dziedzinie wcale nie kwestionując jego zawodowych kompetencji. Wynikałoby z tego, że mądrość wprost dotyczy raczej człowieka jako człowieka lub osoby, a nie człowieka jako specjalisty w jakiejś dziedzinie; tutaj możemy skorzystać równie dobrze z synonimów: lekarz na przykład może być „doświadczony”, a urzędnik „kompetentny”.

³ Temat światopoglądu był w okresie słusznie minionym dość często dyskutowany przez przedstawicieli klasycznej filozofii z wyznawcami „jedynie słusznej” filozofii marksistowsko-leninowskiej, którzy samą filozofię rozumieli jako światopogląd (klasy robotniczej lub przynajmniej jej awangardy w postaci partii komunistycznej). Światopogląd zwykle przeciwstawia się nauce (w tym filozofii, przynajmniej w jej klasycznym wydaniu) ponieważ łączy on w sobie tezy różnych nauk, ponadto przekonania, upodobania, a nawet zwyczaje i uprzedzenia. Nie ma światopoglądu naukowego, ponieważ nie ma jednej metodologii, która pozwalałaby sprowadzić do „wspólnego mianownika”, np. tezy o istnieniu Boga, przekonania o wartościach odżywczych golonki na piwie, upodobania do koloru niebieskiego i niechęci do służb mundurowych. Stąd zawsze światopogląd traktowany był jako „coś gorszego” i (niejako) zło konieczne. Konieczne – ponieważ każdy z nas ma światopogląd i co więcej: każdy z nas najpierw i przede wszystkim różnych „życiowych” odpowiedzi szuka w światopoglądzie, np. to światopogląd wyznacza w dużej mierze nasze codzienne postępowanie. Dlatego A.B. Stępień postulował, żeby światopogląd był przynajmniej racjonalny, zob. *Filozofia jako ostateczna płaszczyzna dyskusji światopoglądowych*, „Znak” 18 (1967) 7/8 (157), s. 897-904, przedruk: *Studia i szkice filozoficzne*, t. 1, Lublin 1999, s. 35-42 oraz tenże, *Uwagi o strukturze i typach światopoglądów*, w: *Oblicza dialogu*, red. A.B. Stępień, T. Szubka, Lublin 1992, s. 7-12. Zob. także rozdział o światopoglądzie w: M. Gogacz, *Okruszyny*, Niepokalanów 1993, s. 29-34. Z rozważań św. Tomasza wynikałoby, że mądrość dotyczy światopoglądu. A jeśli tak, to światopogląd jest „sprawą znacznie poważniejszą”, niż można by odnieść wrażenie z polemik z marksistami. Oczywiście nie powinno się popaść także w drugą skrajność, że mianowicie tzw. obraz świata rozstrzyga wszystko w człowieku, nawet jego orientację filozoficzną i przekonania religijne, jak zdawał się twierdzić Ludwig Wittgenstein (w *Traktacie logiczno-filozoficznym*). Owszem, często się tak zdarza, ale warto w tym miejscu przypomnieć, że średniowieczny paradygmat wykształcenia, oparty na tzw. *artes liberales*, miał doprowadzić do „wyzwolenia się” człowieka, czyli swobodnego zdystansowania przez niego swojego wykształcenia i wychowania. Człowiek dojrzały (*maturus*) to był ten, który potrafił „wziąć w nawias” swój „obraz świata”. Do tego samego celu prowadziła także Sokratesowa *elentyka*. Widzimy więc, że w filozofii świadomość potrzeby dystansowania światopoglądu, jako koniecznego warunku rozwoju, funkcjonuje już od samych początków jej dziejów.

Akwinata bardzo ceni mądrość, co zdają się podzielać tomiści różnych orientacji, np. Mieczysław Gogacz widzi w niej rozstrzygające kryterium w etyce, pedagogice i nawet polityce. Tomasz z Akwinu łączył natomiast mądrość z miłością, pisząc, że mądrość zakłada miłość, natomiast owocem ich obydwu jest pokój⁴. Dlatego trudno się dziwić, że papież Jan Paweł II dopominał się o sapiencjalny, czyli mądrościowy wymiar nauki, a w niej przede wszystkim filozofii⁵.

Wydaje się więc, że zagadnienie słowa wewnętrznego i mowy wewnętrznej dla św. Tomasza przynajmniej ociera się o poruszoną tu problematykę.

3. Mowa zewnętrzna

Mowa zewnętrzna jest „ubranie” myśli w słowa. Aby te słowa były komunikatywne muszą być wypowiedziane według określonych reguł językowych lub naukowych. Wiadomo bowiem, że aby coś w jakimś języku powiedzieć, trzeba znać jego gramatykę i operować określonym zasobem słów. Podobnie jest w nauce i technice, aby coś stało się dla nas zrozumiałe trzeba znać terminologię danej nauki i jej metodologię. Pamiętać przy tym warto, że pojęcia techniczne jakiejś nauki ułatwiają porozumiewanie się w jej przedmiocie na określonym poziomie; jeśli chcielibyśmy, aby za każdym razem zastąpić je opisem lub wyjaśnieniem, to musiałoby się to wiązać z obniżeniem merytorycznego poziomu dyskusji. W tak ostatecznie prostej sprawie, jak obsługa komputera nieodzowne są pojęcia: klawiatury, monitora, aplikacji, dysku pamięci, interfejsu, myszy komputerowej i wielu innych. Piszę o tym dlatego, że nikomu nie przychodzi do głowy, aby nawet instrukcje obsługi były pozbawione tej terminologii, tymczasem bardzo często słyszy się skargi na hermetyczność filozofii (czasem też teologii) połączone z postulatami rezygnacji ze specyficznego słownictwa na rzecz „języka potocznego”. Zapomina się przy tym zazwyczaj, że wiązać się to musi z koniecznością ze znacznym obniżeniem poziomu tak pomyślanego „wykładu” filozofii lub teologii.

⁴ *Summa Theologiae*, II-II, q. 45, a. 4, ad 2: Sapientia, etsi differat a caritate, tamen praesupponit eam (mądrość, chociaż różni się od miłości, to jednak ją zakłada). Natomiast pokój jest dziełem mądrości, zawiera jednak w sobie miłość: Caritatis est habere pacem, sed facere pacem est sapientiae ordinantis (do miłości należy pokój, lecz sprawianie pokoju jest dziełem zaprowadzającej porządek mądrości), *Summa Theologiae* II-II, q. 45, a. 6, ad 1.

⁵ Np. w *Przemówieniu papieża Jana Pawła II w czasie spotkania ze światem nauki polskiej w Auli Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 7 czerwca 1999 roku*, pkt 5: „Wycinkowość wiedzy i fragmentaryzacja sensu burzy wewnętrzną jedność człowieka. Człowiek dąży do pełni poznania, gdyż jest istotą, która z natury szuka prawdy (por. *Fides et ratio*, 28) – i nie może bez niej żyć. Trzeba, aby nauka współczesna, a zwłaszcza współczesna filozofia, odnalazły – każda we własnym zakresie – ów wymiar sapiencjalny polegający na poszukiwaniu ostatecznego i całościowego sensu ludzkiej egzystencji”.

Jeszcze gorzej, na co zwracała uwagę znana tłumaczka dzieł filozoficznych Hanna Rosnerowa, gdy taki postulat formułuje się wobec tłumaczy dzieł naukowych lub gdy oni sami przyjmują taką manierę, jakby nie zdawali sobie sprawy, że określone słowa w języku oryginału stanowią terminologię techniczną⁶. Znany tłumacz dialogów Platona w odpowiedzi na krytykę zbytniego uproszczenia ich treści w swoich przekładach zwierzył się, iż dla niego największą satysfakcją stanowił fakt, że jego przekłady czytał i chwalił właściciel mydlarni⁷. Nasuwa się jednak uzasadnione pytanie, czy takie tłumaczenie stanowi przekład, starający się maksymalnie wiernie przełożyć właśnie daną treść z jednego języka na drugi, czy raczej jest ono parafrazą tłumaczonego tekstu, a samo to tłumaczenie jest raczej jego „wytłumaczeniem”, niż wiernym przekładem.

Osobnym tematem jest filozofia języka, a także lingwistyka lub semiotyka filozoficzna. W najnowszych dziejach tomizmu poświęcono tym zagadnieniom dość dużo uwagi, poczynając od przywołanej już książki Gilsona *Lingwistyka a filozofia* (w przekładzie Hanny Rosnerowej), poprzez prace Stanisława Kamińskiego (w większości zgromadzone w zbiorze *Metoda i język*)⁸ oraz monografię Mieczysława Krąpca pt. *Język i świat realny*⁹, po ciekawe badania Michała Głowali¹⁰.

Wszystkie poruszone tu zagadnienia dotyczą w jakimś stopniu problemu mowy zewnętrznej, który ostatecznie sprowadza się do tego, „aby język giętki, powiedział wszystko, co pomyśli głowa” (Juliusz Słowacki). Temat „giętkości” owego języka, jego wyćwiczenie i opanowanie stanowią odwieczne problemy międzyludzkiej komunikacji.

* * *

Filozofia św. Tomasza należy do klasycznego realizmu arystotelesowskiego, a więc skupia się na adekwatnym (prawdziwym) poznaniu otaczającej człowieka rzeczywistości oraz równie adekwatnym (prawdomównym) wyrażeniu jej w teorii naukowej. Słowo dla Akwinaty jest „pośrednikiem” służącym tej adekwacji i dlatego usytuował je aż na trzech poziomach ludzkiego poznania, jako słowo intelektu, słowo wewnętrzne i słowo wypowiedziane na głos, czyli słowo zewnętrzne. Z każdym z tych słów wiąże się ogromna problematyka – z

⁶ H. Rosnerowa, *Jedność filozofii i wielość języków*, Warszawa 1975, s. 19-32.

⁷ Tamże, s. 19. Cytowana wypowiedź znajduje się w: K. Jeżewska, *Słowo od wydawcy*, w: Platon, *Uczta*, tłum. W. Witwicki, Warszawa 1957.

⁸ Zob. S. Kamiński, *Metoda i język. Studia z semiotyki i metodologii nauk*, do druku przygotowała U. M. Żegleń, Lublin 1994. Do tego tomu jednak nie wszedł tekst bardzo interesujący z naszego punktu widzenia, mianowicie: tenże, *Próba klasyfikacji błędów wystawiania myśli*, „Studia Logica” 9 (1960), s. 241-244.

⁹ Wyd. 3, Lublin 2015.

¹⁰ Zob. M. Głowala, *Możliwości i ich akty. Studium z tomizmu analitycznego*, Wrocław 2016.

pierwszym poznawcza, z drugim – moralna i wychowawcza, z trzecim – lingwistyczna i semiotyczna. Wszystkie te zagadnienia starałem się przynajmniej zarysować.

Bibliografia:

Gilson Étienne, *Lingwistyka a filozofia*, tłum. Hanna Rosnerowa, Warszawa 1975.

Głowala Michał, *Możliwości i ich akty. Studium z tomizmu analitycznego*, Wrocław 2016.

Gogacz Mieczysław, *Bóg i mowa serca*, „Studia Philosophiae Christianae” 24 (1988) 2, s. 91-100.

Gogacz Mieczysław, *Doprecyzowanie problemu „species”*, „Studia Philosophiae Christianae” 31 (1995) 2, s. 69-76.

Gogacz Mieczysław, *Elementarz metafizyki*, wyd. 4, Warszawa 2008.

Gogacz Mieczysław, *Okruszyny*, Niepokalanów 1993.

Gogacz Mieczysław, *Osoba zadaniem pedagogiki. Wykłady bydgoskie*, Warszawa 1997.

Gogacz Mieczysław, *W kierunku tomizmu konsekwentnego*, Warszawa 2012.

Jan Paweł II, *Przemówienie papieża Jana Pawła II w czasie spotkania ze światem nauki polskiej w Auli Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 7 czerwca 1999 roku*, dostępne: <http://www.turystyka.torun.pl/art/541/przemowienie-papieza-w-czasie-spotkania-w-auli-glownej-umk.html> [V 2021].

Jeżewska Kazimiera, *Słowo od wydawcy*, w: Platon, *Uczta*, tłum. Władysław Witwicki, Warszawa 1957.

Kamiński Stanisław, *Metoda i język. Studia z semiotyki i metodologii nauk*, Lublin 1994.

Kamiński Stanisław, *Próba klasyfikacji błędów wysławiania myśli*, „Studia Logica” 9 (1960), s. 241-244.

Krapiec Mieczysław A., *Język i świat realny*, wyd. 3, Lublin 2015.

Oblicza dialogu, red. Antoni B. Stępień, Tadeusz Szubka, Lublin 1992.

Platon, *Uczta*, tłum. Władysław Witwicki, Warszawa 1957.

Rosnerowa Hanna, *Jedność filozofii i wielość języków*, Warszawa 1975.

Stępień Antoni B., *Filozofia jako ostateczna płaszczyzna dyskusji światopoglądowych*, „Znak” 18 (1967) 7/8 (157), s. 897-904.

Stępień Antoni B., *Studia i szkice filozoficzne*, t. 1, Lublin 1999

Stępień Antoni B., *Uwagi o strukturze i typach światopoglądów*, w: *Oblicza dialogi*, red. Antoni B. Stępień, Tadeusz Szubka, Lublin 1992, s. 7-12.

Szyndler Lech, *„Mowa serca” w ujęciu Mieczysława Gogacza*, „Studia Philosophiae Christianae” 32 (1996) 2, s. 105-112.

Szyndler Lech, *Wolność ludzka w perspektywie „mowy serca” jako zespołu poznawczych i pożądanyczych działań człowieka*, w: *Wolność we współczesnej kulturze*. Materiały V Światowego Kongresu Filozofii Chrześcijańskiej, Lublin 1997, str. 501-512.

Szyndler Lech, *Zagadnienie „słowa serca” w Scriptum super Libros Sententiarum św. Tomasza z Akwinu*, „Edukacja filozoficzna”, 20 (1995), s. 203-212.

Szyndler Lech, *Zagadnienie cnót intelektualnych w perspektywie „słowa serca”*, „Studia Philosophiae Christianae” 33 (1997) 1, s. 41-52.

Thomae de Aquino, *Quaestiones disputatae de veritate*, Korzystam z: *Corpus Thomisticum* dostępnego na www.corpusthonicum.org [V 2021].

Thomae de Aquino, *Summa Theologiae*, Korzystam z: *Corpus Thomisticum* dostępnego na www.corpusthonicum.org [V 2021].

Wójcik Jakub, *Słowo wewnętrzne w ujęciu św. Tomasza z Akwinu jako zagadnienie pedagogiki rodziny*, „Studia nad Rodziną” 12(2008)1-2 (22-23), s. 39-46.

Wójcik Jakub, *Teoria poznania niewyraźnego jako punkt wyjścia wyjaśnień pedagogicznej relacji rodzina-szkola*, w: M. Gogacz, *Osoba zadaniem pedagogiki. Wykłady bydgoskie*, Warszawa 1997, s. 175-181.

Zembrzuski Michał, *Filozofia intelektu. Tomasza z Akwinu koncepcja intelektu możliwościowego i czynnego*, bmv 2019.

The word in the metaphysics of Thomas Aquinas Summary

The philosophy of St. Tomasz belongs to the classical Aristotelian realism. So Thomas focuses on an adequate (truthful) cognition of the reality and an equally adequate (truthful) expression of it in a scientific theory. The word (*verbum*) for Aquinas is a "mediator" which serves this enforcement and therefore it is placed on three levels of human cognition, as the word of the intellect (*verbum intellectus*), the inner word (*vebum interius*) and the word spoken aloud (*verbum vocis*), i.e. external (*verbum exterius*). Each of these words is related to enormous problems: the first is cognitive, the second - moral and educational, and the third - linguistic and semiotic. I will attempt to outline all these issues.

Keywords: Thomas Aquinas, Thomism, word (*verbum*), word of the intellect (*verbum intellectus*), internal word (*verbum interius*), external word (*verbum exterius*)